



Wehikuł czasu: Z archiwum Kazimierza Paluszewskiego, czyli Jeziorak walczący o awans do Ekstraklasy! [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2026.08.02



Przeszukując rodzinne archiwa, szafy, komody, piwnice itd. można natrafić na prawdziwe perełki. Choćby w postaci gazet i wycinków z prasy sprzed lat. Na takie właśnie znalezisko, które może być szczególnie cenne dla kibiców Jezioraka oraz jego byłych piłkarzy, natrafił Jacek Paluszewski, syn byłego dyrektora Łódzkiego Klubu Sportowego, śp. Kazimierza Paluszewskiego.

Od razu, na wstępie, żeby nie było niedomówień: także uważamy, że już dawno **powinniśmy przestać żyć historią, jeśli chodzi o Jeziorak**. Klub z Ławy, a także jego kibice i drużyny, powinien przede wszystkim myśleć o tym co **dziś, jutro i pojutrze**. A jest nad czym pracować i co poprawiać.

Nie zmienia to jednak faktu, że o tej historii mamy zapomnieć całkowicie, tym bardziej, że **jest co wspominać**. Tu akurat mamy na myśli bodaj **najlepszy sezon IKS-u** w historii, w którym walczył – niestety bezskutecznie – o awans do **Ekstraklasy**, czyli najwyższej polskiej ligi piłkarskiej. A czas wakacji, pomiędzy sezonami, jest doskonałym momentem na takie wspominki.

Wspomnienia wróciły!



Kazimierz Paluszewski podczas jednego w Walnych Jezioraka Iława, które odbyło się w hali sportowo-widowiskowej przy ul. Niepodległości (fot. Mateusz Partyga)

Sezon **1995-96** do dziś jest wspominany w Iławie i nie tylko tu. To wówczas, grając w ówczesnej **II lidze** (czyli obecnej I lidze) Jeziorak ugruntował swoją pozycję w lokalnym, ale także krajowym świecie futbolu. Drużyna z niewielkiej - biorąc pod uwagę inne ośrodki z tej ligi - miejscowości była naprawdę blisko sprawienia **sensacji**, czyli awansu do I ligi (dzisiejszej Ekstraklasy). A wszystko to w **debiutanckim sezonie, zaraz po awansie!**

Jeziorak Iława na swojej stronie internetowej, w publikacji z 29 lipca 2020 roku (czyli dokładnie sześć lat temu) pisał:

„W roku jubileuszowym nie można nie przypomnieć **najlepszego w historii Jezioraka sezonu, w którym iławscy kibice przeżyli emocjonalny rollercoaster**. I choć głównego założenia spełnić się nie udało, to zapisał się w historii iławskiej piłki nożnej złotymi zgłoskami. Zapinamy pasy i przenosimy się do 1995 roku.

Zwycięski baraż

Zacząło się od zwycięskiego barażu. **Decyzją PZPN o zwolnione przez FC Piaseczno miejsce w II lidze miał zagrać drugi zespół III ligi grupy warszawsko-mazurskiej i piętnasta drużyna II ligi grupy 2 Radomiak Radom. Na neutralnym stadionie Hutnika Warszawa Jeziorak w efektownym stylu pokonał radomian 5:1.**

W Iławie zapanowała trudna do opisania radość. Historyczny awans do II ligi stał się faktem. Po euforii **szybko przyszło otrzeźwienie**, że aby odegrać jakąś rolę w wyższej klasie trzeba wzmocnić zespół. Z pomocą rzutkim i ambitnym działaczom Jezioraka przyszedł **nie chciany w Stomilu Olsztyn sponsor Piotr Wieczorek. Wraz z nim do Iławy przeniosło się sześciu piłkarzy oraz trener Józef Łobocki.** Nikt tego głośno nie mówił, ale trudno było przypuszczać, by mający I-ligowe doświadczenia zaciąg z Olsztyna miał zadowolić się półśrodkami i poprzestać na walce o utrzymanie. (...)”

Reszta jest historią. A zainteresowanych odsyłamy do pełnej publikacji, [TUTAJ](#).

I właśnie o tym okresie – sezonie 95/96 – mówią **wycinki z gazet**, na które zupełnie przypadkowo w rodzinnym domu natrafił **Jacek Paluszewski**. Jego tata, **Kazimierz Paluszewski**, przez lata był działaczem Jezioraka, stał się wręcz pewnego rodzaju symbolem klubu.

Była to bezsprzecznie **postać nietuzinkowa**, czasami krytykowana za swoje działanie, ale prawda jest taka, że **człowieka z taką wizją, ale też znajomościami, polotem itd. brakuje obecnie** w wielu klubach piłkarskich naszego regionu.

Popularny „Kaziu”, za życia podważany, po latach zaczął być **doceniany**. Czas zaciera złe wspomnienia, za to często uwypukla pozytywne.

"Koszulka" z logo IZNS



Wycinki były zgromadzone przez Kazimierza Paluszewskiego w tej teczce. Teraz, po raz pierwszy od wielu lat, ponownie ujrzały światło dzienne (fot. Mateusz Partyga)

Jacek Paluszewski w mieszkaniu przy ul. 1 Maja odnalazł skrupulatnie ułożone wycinki, które zgromadzone były w teczce z logo ... Iławskich Zakładów Naprawy Samochodów. Niegdyś sponsorowały one Jeziorak. Wśród artykułów mamy zarówno te, publikowane w prasie lokalnej (**Gazeta Iławska**), regionalnej/wojewódzkiej (**Dziennik Pojezierza** i zwłaszcza **Gazeta Olsztyńska**), a także krajowej, jak choćby **Super Express**, **Tempo** czy tygodnik **Piłka Nożna**, który dla wielu kibiców w Polsce do dziś jest swego rodzaju futbolową biblią.

Przeglądamy prasowe wycinki i wspomnienia wracają momentalnie! Artykuły mówią zarówno o początku sezonu, jego trakcie, jak i końcówce rozgrywek, w których IKS zaprzepaścił swoje szanse na awans. Samo zagadnienie: „**Jak do tego doszło, że Jeziorak nie awansował?**” także jest poruszane, podobnie jak kontrowersje związane z odejściem z drużyny **Daniela Dylusia** czy **Cezarego Bacy**, którzy grali wówczas w Jezioraku.

Przeglądamy dalej, a tu wywiad z **Wojciechem Tarnowskim**, z Kazimierzem Paluszewskim zresztą także. Całe mnóstwo relacji i felietonów pisanych przez dziennikarzy, którzy często na żywo przyglądali się temu niezwykłemu sezonowi.

Ale co my tam będziemy opisywać opisane. Zapraszamy do przejrzenia i do (za)czytania. Wkrótce zeskanujemy te wycinki i prześlemy, gdzie trzeba.

zico

kontakt@infoilawa.pl

~~galeriaspc~~11822~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82470-wehikul-czasu-z-archiwum-kazimierza-paluszewskiego-czyli-jeziorak-walczy-o-awans-do-ekstraklasy-zdjecia>